

ZBYSŁAW MUSZYŃSKI

Od redaktora

From editor

Filozofia po wielokroć stawała na progu upływających i nadchodzących stuleci, jednakowoż przekraczanie granic wieków nie było czynnikiem znaczącym dla jej rozwoju. Jakkolwiek samo pojęcie przejścia ma duże znaczenie w różnych koncepcjach filozoficznych, to konkretne przejście granicy wieków XX i XXI nie zasługuje zarówno z perspektywy odchodzących formacji konceptualnych, jak i kształtującej się współcześnie myśli filozoficznej na większą uwagę. To innego rodzaju zdarzenia w historii myśli ludzkiej niż arbitralna ze swej natury zmiana stuleci stanowiły punkty zwrotne i etapy rozwoju w historii człowieka. Były nimi dzieła, wynalazki, różnorakie wydarzenia, w tym na przykład narodziny twórców owych dzieł czy wynalazków.

Mimo zasadności takiego przekonania, konkretny moment w dziejach człowieka, jakim jest przekroczenie okrągłej granicy lat liczonych w odpowiednim systemie, może stać się powodem do refleksji, w tym wypadku nad stanem filozofii w określonym czasie historycznym. W roku 2002 na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zorganizowano konferencję „Filozofia wobec XXI wieku” z myślą o dyskusji nad filozofią „w stanie przejścia”.

Część materiałów, na które składały się referaty wygłoszone w trakcie tego spotkania, ukazała się drukiem w tomie pod tytułem, który był jednocześnie nazwą całej konferencji – „Filozofia wobec XXI wieku”, pod redakcją naukową prof. Lecha Gawora. Tom ten zawierał referaty lub poszerzone ich wersje wygłoszone w ramach obrad sekcji „Historia i kultura – nowe wyzwania” oraz „Porządek moralny w perspektywie XXI stulecia”. Prace te poświęcone były rozważaniom dotyczącym współczesnej cywilizacji, jej rozwoju, dyskusji nad systemami wartości i ich ewolucją wynikającą ze zmian zachodzących na gruncie ekologii czy bioetyki, a także najistotniejszym problemom współczesnej i prawdopodobnie przyszłej filozofii.

Tom niniejszy zawiera teksty z obrad sekcji trzeciej – „Epistemologia wobec XXI wieku”. Problemy epistemologii i dyscyplin pokrewnych, na przykład kognitywistyka czy logika, mieszczą się we wspólnej dziedzinie problemów dotyczących różnego pojmowania wiedzy i określania różnych aspektów czy metod jej zdobywania, uzasadniania, a także przekazywania. Teksty te nie ukazują wszystkich (nawet tych głównych) problemów współczesnej dyskusji nad wiedzą i poznaniem, ale prezentując wybrane zagadnienia, składają się na częściowy obraz stanu rzeczy w tej dziedzinie filozofii, z podkreśleniem tego, co w opinii badaczy zasługiwało w danym momencie historycznym na przedstawienie i poddanie pod dyskusję. Z tego względu publikacja ta stała się poniekąd kronikarskim świadectwem stanu „sytuacji problemowej” środowiska, które podjęło się takiej dyskusji w okresie istotnym symbolicznie.

* * *

W artykule *Perspektywy transcendentalizmu w teorii poznania* Robert Piłat zastanawia się nad aktualnością Husserlowskiego transcendentalizmu w odniesieniu do jednego szczegółowego pytania z zakresu teorii poznania: jaki jest wzajemny stosunek pojęciowej i naocznościowej warstwy w strukturze doświadczenia? Rozważając ten przykład, pokazuje przeplatanie się i wzajemne teoretyczne umotywowanie podejścia transcendentalnego i empirycznego w teorii poznania. Jego zdaniem, dialog pomiędzy tymi dwoma podejściami jest najbardziej obiecującym programem w badaniu procesów poznawczych i umysłu, co świadczyć ma też o aktualności programu Husserlowskiego w odniesieniu do teorii poznania.

Grzegorz Mitrowski w artykule *Przyczynek do dyskusji o zasadzie wszelkich zasad* posługuje się terminem Husserla na określenie zasady służącej rozumieniu rzeczywistości, którego efektem jest logia-bytu [*the logia of ontos*], ontologia pojmowana jako ujęcie bytu w logosie. W artykule autor śledzi ujmowanie tej zasady w różnych historycznie koncepcjach, argumentując w konkluzji, że filo-

zoficzne rozumienie bez założenia tożsamości myśli i bytu traci swój rozumiejący i krytyczny charakter i staje się sztuką perswazji.

Józef Bańka w artykule *Seromonizm jako postać neosemantyzacji klasycznej definicji prawdy w relatywizmie* wskazuje na zawężenie pola obowiązywalności klasycznej definicji prawdy do chwilowości, co powoduje modyfikację tej definicji do postaci, w jakiej prawdziwa myśl jest tą, której treść jest adekwatna do stanu rzeczy istniejącego i będącego stanem obecnym dla wypowiedzi o świecie. Prowadzi to, zdaniem autora, do stwierdzenia – na gruncie bronionego przez autora stanowiska recentywistycznego – że prawda jest adekwatnością pojęcia do interwału recensa mowy, tj. do stanu rzeczy istniejącego w aktualnym dla wypowiedzi świecie.

Artykuł Grażyny Żurkowskiej *Jan Srzednicki: metafizyczne podstawy poznania* przedstawia filozoficzne koncepcje Jana Srzednickiego. Autorka pokazuje, że poglądy Jana Srzednickiego pozostają w radykalnej opozycji wobec całej tradycji epistemologicznej, a w szczególności w opozycji do filozofii Kantowskiego transcendentalizmu oraz filozofii późnego Wittgensteina. Pierwsza z nich żąda odpowiedzi na pytanie: Jak jest w ogóle możliwa wiedza, druga zaś unieważnia wszelkie pytania. W swej koncepcji poznania Srzednicki zakłada, że punktem wyjścia musi być sama rzeczywistość, bez przywilejów poznawczych. Z samej rzeczywistości nie wynika jednak, że poznanie rzeczywistości jest prostym odniesieniem do niej. Pierwotne odniesienie człowieka do świata nie jest poznawcze, rzeczywistość dana jest nam najpierw jako niepoznawczy opór. Srzednicki stara się ukazać takie właśnie metafizyczne podstawy poznania, które pierwotnie zachodzi z powodów nieteoretycznych i wyjaśnić, jak możliwe jest poznanie takiej obojętnej z natury rzeczywistości. W tym świetle najważniejszym pytaniem w ramach rozwijanej przez Srzednickiego metafizyki epistemologicznej jest, zdaniem autorki, pytanie o wiarygodność teorii poznania.

W artykule *Kosmologiczna zasada epistemologii, czyli uwagi o fizyce i zagadnieniach granic poznania* Andrzej Łukasik zwraca uwagę na to, że rozwój nauk przyrodniczych nie tylko może napawać nas optymizmem poznawczym, ale może także rodzić przekonanie o istnieniu granic naszego poznania. Obawy takie mogą wynikać z tego, że struktura świata materialnego nakładać może pewne obiektywne ograniczenia na możliwości poznawcze każdego podmiotu naturalnego, a przede wszystkim na samą możliwość zaistnienia tego podmiotu w świecie. Jakkolwiek ograniczenia te wyznaczają obiektywne granice naszego poznania, to same granice narzuca poznawana rzeczywistość. Autor za Heleną Eilstein nazywa istnienie takich warunków ograniczających „kosmologiczną zasadą epistemologii”. Nazwa ta nawiązuje do znanej w kosmologii zasady antropicznej, ale różni się od tej ostatniej właśnie epistemologicznym charakterem.

Paweł Bytniewski w tekście *Znaki w trzech modelach poznania*, rozważając trzy różne modele poznania, rozpatruje poznanie ze względu na warunki jego

efektywnego spełniania. Nawiązując do rozróżnień K. Pomiana, wyodrębnia trzy dominujące modele poznania–wzroku, poznania–wytwarzania i poznania–pośredniczenia. Rozpatrywany przez autora problem dotyczy tego, czy modele poznania wraz ze swymi epistemologiami tworzą wykluczające się opcje myślowe, dokonując „cięć epistemologicznych”, czy są raczej szeregiem ewoluujących związków idei? Pytanie konkretniejsze, stawiane w tym kontekście, dotyczy roli znaków czy wszelakich struktur i procesów semiotycznych w modelach. Odpowiedź pozwala zdać sprawę z epistemologicznego statusu znaku w modelach poznania. W artykule odpowiada się na to pytanie, poddając analizie odpowiedzi na pytania bardziej szczegółowe, wśród których istotne wydają się następujące: W jakim stopniu modele poznania przesądzają o charakterze struktur i procesów semiotycznych w poznaniu? Jakie własności poznania determinują określone własności poznawcze znaków? Na mocy czego znaki spełniają, bądź nie, wymogi epistemologii danego modelu? Czy w ramach modeli poznania można zrekonstruować strategie poznawcze samych znaków oraz tego, co one reprezentują? Wreszcie pytanie, które odnieść można do całości niniejszych rozważań: Czy epistemologia w ogóle jest w stanie operować jednorodnym pojęciem znaku?

Józef Dębowski dyskutuje w artykule *Pułapki komputacjonizmu* możliwości i ograniczenia wiedzy ujawniane na gruncie założeń komputacjonizmu. Autor skupia swoją uwagę na wybranych problemach badań nad sztuczną inteligencją [AI], a w szczególności poddaje analizie wartość testu Turinga, możliwości maszyny Turinga, ocenia konkluzywność krytyk AI dokonanych przez J. Searle'a (mocnej wersji AI) oraz H. L. Dreyfusa; poddaje również ocenie Searle'a argument chińskiego pokoju, funkcjonalizm H. Putnama oraz poglądy R. Penrose'a dotyczące AI. Przy tej ostatniej okazji wspomina o roli twierdzeń imitacyjnych w argumentacji przeciw komputacjonizmowi, obszerniej przedstawiając poglądy G. J. Chaitina. W poglądach Chaitaina znajduje argumenty na wzmocnienie krytyki AI dokonywanej przez wcześniejszych autorów. Dodatkowym argumentem, zdaniem autora, przeciwko możliwości AI jest problem qualiów i wynikające stąd ograniczenie redukcjonizmu.

W artykule *Rozumienie i wyjaśnianie patologii umysłu wobec „paradygmatu kognitywnego”* Andrzej Kapusta stara się przedstawić wpływ, jaki może mieć rozwój nauk kognitywnych [*cognitive science*] na koncepcje psychopatologiczne. Poddając analizie funkcjonujące na gruncie nauk kognitywnych pojęcie przyczynowości mentalnej, autor stara się ukazać konsekwencje, jakie może mieć to pojęcie dla pojmowania zjawisk patologii umysłu. W rozważaniach swoich wskazuje na niektóre ograniczenia klasycznej nauki o poznaniu, a przede wszystkim na brak rozróżnienia poziomu funkcjonalnego i intencjonalnego. Dlatego też domaga się uzupełnienia pojęcia przyczynowości i wyjaśnień subosobowych fenomenologicznym i hermeneutycznym opisem ludzkiego doświad-

czenia. Argumentuje, że jest to szczególnie ważne na gruncie psychiatrii w obliczu jej praktycznych i etycznych zobowiązań.

Zbysław Muszyński w tekście *Koncepcja umysłu rozszerzonego jako wersja eksternalizmu* przedstawia główne założenia koncepcji rozszerzonego umysłu oraz dyskusję nad tą koncepcją przedstawioną przez A. Clarka i D. Chamersa. Autorzy ci traktują swoją koncepcję umysłu jako pewną wersję eksternalizmu, którą nazywają „eksternalizmem aktywnym”. Aktywność przejawia się w tym, że umysł wraz z elementami środowiska społecznego i przyrodniczego tworzy dynamiczny układ poznawczy. Elementy tego układu stanowią razem podmiot poznający, którego celem jest gromadzenie, przetwarzanie i przesyłanie informacji. Gdyby te funkcjonalne elementy środowiska znajdowały się wewnątrz czaszki, nie byłoby problemów z zaliczeniem ich do podstaw umysłu. W sytuacji gdy są one na zewnątrz, rodzą się problemy z ich kwalifikacją. Granica między czaszką a otoczeniem jest zatem arbitralna i można tak pojmować umysł, by tę granicę przekraczać, jak to jest w wypadku koncepcji umysłu rozszerzonego. Koncepcja ta natrafia jednak na wiele poważnych problemów. Niektóre z nich są przedmiotem analizy w niniejszym tekście.

Tekst Piotra Gizy stara się określić doniosłość wyników badań w relatywnie nowej i szybko rozwijającej się dziedzinie sztucznej inteligencji, w tzw. teorii odkryć naukowych dokonywanych za pomocą maszyn, dla pewnych współczesnych dyskusji o realizmie w nauce. Autor skupia swoją uwagę na analizie systemu GELL-MANN, opracowanego (w pierwszej wersji) w roku 1990. Zadaniem tego systemu było analizowanie danych dostępnych fizykom w roku 1964 o cząstkach elementarnych i sformułowanie na ich podstawie hipotezy (czy hipotez) na temat prostszej, „ukrytej” struktury materii, czyli mówiąc językiem współczesnej fizyki – odkrycie kwarków. Autor stara się pokazać, że systemy odkryć, takie jak GELL-MANN, nie tylko symulują samo odkrycie (czy odkrywają ponownie) ukrytą strukturę materii, lecz także dostarczają niezależnych mocnych argumentów na rzecz realizmu w odniesieniu do przedmiotów zakładanych przez teorię kwarków.

Aleksy Mołczanow w artykule *Logical Entailment on Multidimensional Branching Quantifier Representations (Wynikanie logiczne w reprezentacjach opartych na wielowymiarowych kwantyfikacjach rozgałęzionych)* proponuje całkowicie nową koncepcję logicznej syntaktyki dla kwantyfikacji. Według niego, w teorii kwantyfikacji złożoność relacji ustalających zależności między zmiennymi związanymi w oczywisty sposób uniemożliwia jej liniowy opis. Taka sytuacja zmusza badaczy do uzupełnienia w pewnych przypadkach syntaktyki języka kwantyfikacji aparaturą pojęciową kwantyfikacji skończenie częściowo uporządkowanej (FPO kwantyfikacji). Autor pokazuje też, że teoria FPO kwantyfikacji ma swoje własne ograniczenia, których jednakże można uniknąć, odwołując się do modeli topologicznych. Zdaniem autora, zaletą proponowanych

przez niego modeli jest to, że prawdziwość logiczną może bezpośrednio przedstawić jako funkcję od własności rozważanych modeli topologicznych.

Artykuł *O pewnym ujęciu kwantyfikatorów rozgałęzionych* Piotra Kołodziejczyka dotyczy problemu ujęcia kwantyfikatorów rozgałęzionych w ramach badań nad sztuczną inteligencją. W pierwszej części swojego artykułu autor omawia niektóre problemy związane z kwestią reprezentacji wiedzy za pomocą formalizmu sieci semantycznych. Natomiast w części drugiej, opierając się na pracy Mołczanowa, dokonuje prostego rozszerzenia teorii sieci semantycznych o pojęcie wielowymiarowego rozgałęzienia kwantyfikatorowego. Zdaniem autora, rozszerzenie tego rodzaju pozwala na opis charakteru wynikania logicznego, dokonywanego przez inteligentne systemy przetwarzania i rozumienia języka naturalnego.

W artykule *Aktualność sylogistyki modalnej Arystotelesa w XXI wieku* Monika Malmon, dyskutując problemy sylogistyki Arystotelesa, zwraca uwagę na trzy kwestie, które do tej pory nie znalazły pełnego rozwiązania. Pierwszą z nich jest problem wieloznaczności terminów modalnych występujących w pismach Arystotelesa. Sam Arystoteles na określenie możliwości posługiwał się dwoma terminami: *dynaton* i *endechomenon*. Termin *endechomenon* tłumaczony jest jako „kontyngentność” albo jako „przygodność” i wymaga osobnej analizy nie tylko na gruncie logiki. Drugim problemem jest sposób traktowania modalności przez Arystotelesa (jako modalności *de dicto* czy jako *de re*). Problem trzeci zawiera się w pytaniu: Czy sylogistyka modalna wyrasta z czystego zainteresowania logiką, czy też z ontologii, jaką uprawiał Arystoteles? Autorka, poruszając te zagadnienia, unaocznia problemy występujące od dawna w sylogistyce modalnej Arystotelesa oraz, zwracając uwagę na już istniejące rozwiązania, proponuje inne podejście do omawianych problemów.

Jacek Dąbała w artykule *Współczesne podstawy suspensu w kontekście teorii creative writing. Problem strachu i lęku* przedstawia nietypowy aspekt kognitywizmu: problem strachu i lęku jako podstawy *suspensu* w kontekście *creative writing*. Autor pokazuje, w jaki sposób rzemiosło pisarskie oraz praktyczne reguły warsztatowe splatają się ze zjawiskami głębszej natury. Przy okazji omawia także ważniejsze filozoficzne i psychologiczne poglądy na temat strachu i lęku.

Artykuł Laimute Jakavonyte *Organizacja zajęć z filozofii w XXI wieku. Rola stron internetowych w zajęciach filozoficznych: korzyści i problemy* dotyczy rewolucji w zakresie technologii komunikacji, porównywalnej – zdaniem wielu – z rewolucją Gutenberga. Autorka podkreśla, że nowe technologie powodują zmiany metod nauczania wszystkich przedmiotów, w tym także filozofii. Szczególną rolę w nauczaniu filozofii, tworzeniu materiałów dydaktycznych, ich rozpowszechnianiu i stosowaniu odgrywają tworzone odpowiednie strony WWW. Korzyści to dostępność materiału, porównywalność programów, możliwość dyskusji, przesyłania referatów, współpraca. Do problemów należą m.in. kwestie

własności intelektualnej, pracowitość w przygotowywaniu stron, brak koncentracji studentów i nieszanowanie czasu. Artykuł przedstawia zalety i wady nowej metody nauczania filozofii. Oceny te wynikają z doświadczenia dydaktycznego autorki.

* * *

Wyrażając opinię władz Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie, kierujemy słowa podziękowania do sponsorów konferencji „Filozofia wobec XXI wieku”, których wsparcie umożliwiło nadanie należytej oprawy konferencji.

Darczyńcami na rzecz konferencji byli: „Ambra”, Biłgoraj; Oddział Regionalny PKO BP SA w Lublinie; Biuro Podróży „Beatur”, Lublin; Wydawnictwo „Branta”, Bydgoszcz; KTS Centrum, Lublin; Nałęczowianka” Spółka z o.o., Nałęczów; „Perła” – Browary Lubelskie; Przedsiębiorstwo Piekarskie w Lublinie.

Słowa podziękowania należą się też wielu osobom uczestniczącym w przygotowaniu i organizacji konferencji, a w szczególności drowi Piotrowi Konderekowi.